

CZĘŚĆ II – TAJEMNICE ŚWIATŁA

1. Chrzest Jezusa w Jordanie

L: „Kiedy dusza trwa w łasce Bożej, dzieli tym samym z Bogiem jedną rzecz – przybytek Boży. Nie jest to zamieszkanie przejściowe, ale zadomowienie trwałe, gdzie Chrystus pozostanie dopóty, dopóki Go nie usuniemy przez grzech”.

Rodzina chrześcijańska czy tzw. rodzina świecka? Które określenie bardziej pasuje do naszego stylu życia? Łatwo to sprawdzić choćby przez ocenę naszego udziału w sakramentach. Czy są systematycznie pogłębiane, bo praktykowane regularnie? Czy może powierzchowne i sprawowane tylko ze względu na większe uroczystości, typu chrzest, I Komunia dziecka, święta, ślub albo pogrzeb?

2. Objawienie się Jezusa na Weselu w Kanie

L: „Madonna połączy nasze modlitwy i pragnienia, a ponieważ jedność to siła, więc Jezus nie będzie mógł nas nie wysłuchać i nie wspomóc”.

Dobrze i co najważniejsze, mądrze postępują małżonkowie, którzy zapraszają do swej rodziny Matkę Najświętszą. Ich miłość zdobywa wówczas Orędowniczkę Pięknej Miłości, która nigdy nie przestanie zabiegać, aby w takim domu panowało posłuszeństwo Jej Umiłowanemu Synowi, a w konsekwencji pokój i radość.

3. Nauczanie Jezusa o Królestwie i potrzebie nawrócenia

L: „Wielu jest takich, którzy nazywają siebie chrześcijanami. Jakże są odlegli od życia w chrześcijaństwie. Konieczne jest działanie – powtarza wielokrotnie w naszych czasach Ojciec święty. Chrystus, aby mogło zwyciężyć Jego Królestwo, potrzebuje współpracowników. Dlatego stajemy u boku kapłanów. Musimy walczyć o nadejście tego Królestwa”.

Religijność prywatna ukryta w czterech ścianach naszych mieszkań bez jasnego wyrazu w sąsiedztwie, miejscu pracy, nauki i innych formach życia społecznego to iluzja prawdziwej pobożności. Chrystus nie zaprosił nas przecież do wiary w „pluszowych pantoflach”. On potrzebuje świadków i takim zapewnia swoje obfite błogosławieństwo.

4. Przemienienie na Górze Tabor

L: „Dusza nasza musi być zawsze w stanie łaski, to znaczy, iż musi być świątynią, żywym tabernakulum. Muszę mieć w swoim wnętrzu życie Boże, ażeby móc dzielić się nim z duszami, które mnie otaczają. Myślmy często, że dzięki Łasce [Bożej], z Jezusem w sercu, jesteśmy „Alter Christus”. Niewątpliwie [dzięki temu] unikniemy nie tylko grzechów, ale również zaniemiemy wszędzie radość, miły zapach Chrystusa”.

Z pustego nawet Salomon nie należy. Odważmy się zatem na szczerzy rachunek sumienia: Jak pielęgnujemy w naszym domu ducha modlitwy? Kiedy ostatnio braliśmy udział w Eucharystii odprawianej w intencji naszej rodziny? Na jakiej lekturze budujemy swój światopogląd? I co czynimy dla pogłębienia swej religijności?

5. Ustanowienie Eucharystii

L: „Z pomocą i błogosławieństwem Bożym uczynmy wszystko, ażeby nasza nowa rodzina mogła się stać małym wieczernikiem, gdzie Jezus zakrępuje ponad każdym naszym uczuciem, pragnieniem i działaniem”.

Udział we Mszy Świętej to wyraźny znak, czy nasza rodzina ma kontakt z Chrystusem. Ważna jest jednak nie tylko fizyczna obecność. Jezusowi zawsze zależy na naszej motywacji. Pan zaprasza na ucztę, podczas której otrzymujemy Święty Pokarm – siłę na sprawy bieżące i to, co najważniejsze: łaskę na życie wieczne. Nie limitujmy sobie tego Daru.